

Sygn. akt I ACa 1633/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. B. (1), W. B. (1) i

D. B. (2)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 4 listopada 2013 r. sygn. akt I C 351/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 37.500 zł podwyższa do kwoty 57.500 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset złotych);**
- 2. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie oraz apelację strony pozwanej w całości;**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1633/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził od pozwanego (...) S.A. W. na rzecz :

-W. B. (1) kwotę 37.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7.510 zł tytułem kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od 23.04.2012 r.;

- W. B. (1) kwotę po 500 zł miesięcznie tytułem renty począwszy od czerwca 2011 r. płatną do 10-go dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności z którejkolwiek rat;

- D. B. (2) kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 23.04.2012 r.;

- D. B. (1) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od 23.04.2012 r. do dnia zapłaty;

W pozostałym zakresie powództwa W. B. (1) D. B. (2) i D. B. (1) oddalił oraz rozliczył koszty procesu oraz sądowe.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy okoliczności faktyczne związane z przebiegiem wypadku drogowego z dnia 21 maja 2011r. a w szczególności, że W. B. (2) pracujący wówczas w firmie budowlanej (...) wracał z pracy wraz z innymi osobami. Poruszali się oni samochodem M. (...), nr rej. (...). Wracali z M. do siedziby ich pracodawcy w S..

Samochodem kierował P. K. a obok niego siedzieli: P. P., obok niego W. B. (2) i obok W. B. (2), przy drzwiach J. N.. Pasażerowie W. B. (2) i J. N. podczas podróży spożywali piwo. Kierujący i P. P. nie spożywali alkoholu. Kierujący miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Poruszał się z prędkością około 130 km/h. Wszyscy pasażerowie upominali kierującego, aby jechał wolniej. P. P. również miał zapięte pasy ale bezpośrednio przed wypadkiem zostały one rozpięte. Około godziny 15.00 w pobliżu miejscowości O. przejeżdżając przez kompleks leśny, drogą asfaltową W – 756 samochód uderzył w drzewo rosnące po lewej stronie jezdni. W wyniku wypadku pasażerowie J. N. i W. B. (2) zmarli, a kierujący i P. P. odnieśli poważne obrażenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 31 grudnia 2012 roku kierujący P. K. został uznany za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością i w skutek tego spowodowanie wypadku. Wyrok nie jest prawomocny.

M. (...), nr rej. (...), był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela, który przyjął swoją odpowiedzialność ubezpieczeniową wobec powodów z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez posiadacza samochodu M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym P. K. jako kierujący spowodował wypadek w dniu 21 maja 2011 roku w miejscowości O.. W przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym częściowo uznał zgłoszone mu roszczenia.

Zmarły W. B. (2) był mężem powódki W. B. (1) i ojcem powodów D. i D.. Mieszkali razem w domu jednorodzinnym. Małżonkowie nie mieli samochodu. Żadne z małżonków nigdy nie występowało o orzeczenie separacji lub rozwodu. Powódka zajmowała się domem, a utrzymanie rodziny spoczywało na mężu, który pracował zmieniając na przestrzeni lat różne prace. W chwili wypadku poszkodowany pracował w firmie budowlanej (...) jako pracownik fizyczny. Nie miał formalnej umowy o pracę, pracował tam przez pół roku przed wypadkiem. Zarabiał tam około 1600zł. netto miesięcznie. Wcześniej miał stałą pracę do 2000 roku, ale jego zakład został zlikwidowany. Zdarzało się, że pozostawał też na bezrobociu. Wówczas podejmował się różnych prac fizycznych jakie udało mu się znaleźć. Np. pracował przy układaniu kostki brukowej lub ocieplaniu budynku. Małżonkowie mieli też gospodarstwo, ale nie przynosiło ono dochodów i uprawiali je na własne potrzeby. Ich sytuacja finansowa była trudna, zdarzało się, że korzystali z zasiłków z pomocy społecznej.

W szczególności od 23.09.2009r. zmarły był zarejestrowany jako bezrobotny z prawem do zasiłku do 23.10 2010 r. a następnie do 30.04.2011r. nadal był zarejestrowany jako osoba bezrobotna ale bez prawa do zasiłku. W maju 2011r. podjął następnie zatrudnienie. W. B. (2) w zeznaniach podatkowych w 2009 roku zgłosił dochód brutto do opodatkowania w łącznej wysokości 20243 zł., który po odliczeniu obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne wynosił 17 281 zł. w 2010 roku w wysokości 6.838 zł. a w 2011 roku nie złożono zeznania podatkowego z uwagi na śmierć podatnika.

Po śmierci męża powodowie podjęli leczenie u lekarza psychiatry pod koniec szóstego miesiąca po tragicznej śmierci poszkodowanego. U powódki W. B. (1) rozpoznano zaburzenia adaptacyjne depresyjno lekowe. Zalecono stosowanie leków, następna wizyta miała miejsce w marcu 2012r. a leczenie farmakologiczne zakończono w grudniu 2012r. z zapisem występowania zaburzeń depresyjnych nawracających. D. B. (2) w chwili śmierci ojca miała 18 lat. Z ojcem miała dobre relacje. Po jego śmierci pogorszył się jej stan psychiczny, nie mogła spać, szybko się denerwowała. Nie odbiło się to jednak na nauce. Kontynuowała naukę bez przerw i przeszkód natury emocjonalnej. Aktualnie nadal się uczy w technikum kosmetycznym. Pobiera rentę rodzinną w związku ze śmiercią ojca w kwocie 520 zł. miesięcznie. D. B. (1) w chwili śmierci ojca miał 17 lat. Miał dobre relacje z ojcem, którego śmierć wpłynęła na psychikę powoda jednakże nie miał z tego powodu opóźnień w szkole. Korzystał z pomocy psychiatry podczas jednorazowej wizyty jaka miała miejsce w 6 miesięcy po śmierci ojca. Również otrzymuje rentę rodzinną po śmierci ojca w kwocie 520 zł. miesięcznie.

Na koszty pogrzebu powódka wydatkowała łącznie kwotę 7510 zł. Zauważyć należy, że powódka przedłożyła rachunek za wykonanie piwniczki dwuosobowej na kwotę 1300 zł jednakże ubezpieczyciel zobowiązany jest do zwrotu kosztów związanych ze śmiercią jednej osoby stąd też kwotę należało podzielić na dwa i zmniejszyć w tym zakresie należne świadczenie.

W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił na rzecz powodów świadczenia na podstawie art. 446 k.c. w łącznej kwocie 73950 zł.

Pozwany przyznał powodom świadczenia stanowiące w sumie 147900zł., jednakże zostały one pomniejszone o 50% z uwagi na przyjęte przyczynienie się zmarłego do powstania szkody.

Na sumę przyznanych świadczeń złożyły się kwoty: dla powódki W. B. (1) 1.100 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i 6.800 zł. tytułem zwrotu kosztów wybudowania nagrobka. Z powyższych kwot po pomniejszeniu o 50 % z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody wypłacono łącznie 4.045 zł.

Ponadto ubezpieczyciel przyznał W. B. (1) 30.000 zł. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda po stracie męża i 25.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Z powyższych kwot wypłacono połowę po pomniejszeniu o 50 % z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Dla powódki D. B. (2) przyznał 20.000 zł. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po stracie ojca i 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Z powyższych kwot wypłacono połowę po pomniejszeniu o 50 % z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

Dla powoda D. B. (1) ubezpieczyciel przyznał kwotę 20.000 zł. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po stracie ojca i kwotę 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Z powyższych kwot wypłacono połowę po pomniejszeniu o 50 % z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Ubezpieczyciel przyjął przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w 50% polegające na jeździe w szoferce samochodu w niedopuszczalnej liczbie osób, oraz na niezapięciu pasów bezpieczeństwa.

W kabinie M. (...), który uległ wypadkowi w dniu 21 maja 2010 roku w O. zgodnie z obowiązującymi przepisami mogło być przewożonych dwóch pasażerów. Przewożenie większej liczby pasażerów niż dozwolona nie miało jednak bezpośredniego wpływu na rodzaj obrażeń, w tym skutek śmiertelny. Gdyby w kabinie m. znajdowało się tylko dwóch pasażerów to także byłiby narażeni na doznanie podobnych rozległych obrażeń ciała przy tego rodzaju zderzeniu z nieodkształcalną przeszkodą. Przewożenie trzech pasażerów w samochodzie M. skutkowało jedynie doznaniem poważnych obrażeń ciała przez większą liczbę przewożonych niż dozwolona. Brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przez pasażerów w tym przez W. B. (2) miał znaczenia dla rodzaju i rozmiaru jego obrażeń oraz skutku w postaci śmierci tego pasażera.

U powodów wskutek śmierci poszkodowanego doszło do zaistnienia znacznego stresu. U powodów wystąpiły zaburzenia po stresie traumatycznym, głównie adaptacyjne depresyjno-lękowe i pozostają one w związku przyczynowo skutkowym ze śmiercią W. B.. Zaburzenia te przejawiają się stanami lękowymi, przygnębieniem, nerwowością, zamartwianiem i zaburzeniami snu.

U powodów nie wystąpiły inne przyczyny zaburzeń postresowych adaptacyjnych, niż jako odpowiedź na stres. Obecnie zaburzenia u powodów polegają przede wszystkim na występowaniu okresowych stanów lękowych. Na podstawie zalegającej w aktach dokumentacji medycznej nie można – w ocenie Sądu Okręgowego - stwierdzić jak długo trwały nasilone przeżycia psychiczne z upośledzeniem funkcjonowania. Analiza obecnego stanu psychicznego powodów pozwala przyjąć, iż ogólnie zaburzenia psychiczne trwają około 2 lat i są przemijające. Obecnie powodowie nie wymagają terapii psychiatrycznej farmakologicznej.

Na powyższy stan faktyczny sprawy złożyły się okoliczności bezsporne oraz ustalenia poczynione przez Sąd. Ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dokumentów, zeznań świadków oraz stron postępowania.

Dokumenty dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń Sądu I instancji jak również stron postępowania. Za wiarygodne uznał również Sąd zeznania świadków oraz powodów.

Sąd Okręgowy zaakceptował wnioski zawarte w opinii rzeczoznawców techniki samochodowej ruchu drogowego maszyn i urządzeń(...)w P..

W oparciu o poczynione w sprawie ustalenia faktyczne uznał Sąd Okręgowy, że powództwo niekwestionowane przez pozwanego co do zasady zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odnośnie zakresu odpowiedzialności deliktowej spór pomiędzy stronami sprowadzał się do oceny przyczynienia się poszkodowanego W. B. do powstania szkody.

W ocenie pozwanego ubezpieczyciela przyczynienie to polegało na jeździe w siofierce samochodu w niedopuszczalnej liczbie osób, oraz na niezapięciu pasów bezpieczeństwa. Jednakże w świetle wniosków z opinii biegłych rzeczoznawców (...) K. Z. i J. K. przyczynienie takie należy wykluczyć. Biegli wyraźnie wskazali, że przewożenie większej liczby pasażerów niż dozwolona w pojeździe, który uległ wypadkowi nie miało wpływu na rodzaj obrażeń, w tym skutek śmiertelny. Również brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przez pasażerów w tym przez W. B. nie miał znaczenia dla rodzaju i rozmiaru jego obrażeń oraz skutku w postaci śmierci tego pasażera. W ocenie Sądu Okręgowego opierając się na wnioskach wynikających z opinii biegłych nie można zatem przypisać poszkodowanemu jakiegokolwiek przyczynienia się do powstania szkody.

Rozważając zasadność roszczenia powodów o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. wskazał Sąd Okręgowy, że przyznanie takiego świadczenia zależy od uznania sądu, który powinien wziąć przy tym pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Mając na względzie treść przywołanego powyżej przepisu przyjąć należy, iż ustawodawca pozostawił swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwolił w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby ubiegającej się o zadośćuczynienie. Powołany przepis nie precyzuje bliżej pojęcia krzywdy, oraz charakteru przyznawanego zadośćuczynienia. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, że na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej, dramatyzm przeżyć, ale także poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, intensywność i rodzaj więzi ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń tj. nerwicy, depresji, roli w rodzinie jaką odgrywała osoba zmarła, jak i też stopień w jakim poszkodowany będzie się umiał odnaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolności jej zaakceptowania oraz wiek poszkodowanego. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień (por. SN w wyroku z 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.).

Kwota zadośćuczynienia powinna zatem stanowić odczuwalną dla powodów gratyfikację. Za wystarczającą zapewne nie można uznać w tym zakresie kwot jakie tytułem zadośćuczynienia przyznał powodom ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidacyjnego. Miarkując wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę pamiętać jednak należy, że zadośćuczynienie to nie może mieć na celu wzbogacenia powodów. Sąd Okręgowy wskazał, że w wyniku śmierci męża i ojca powodów u tych ostatnich wystąpiły zaburzenia po stresie traumatycznym, głównie adaptacyjne depresyjno-lękowe. Zaburzenia te przejawiają się stanami lękowymi, przygnębieniem, nerwowością, zamartwianiem i zaburzeniami snu. Obecnie zaburzenia u powodów polegają przede wszystkim na występowaniu okresowych stanów lękowych. Obecnie powodowie nie wymagają terapii psychiatrycznej farmakologicznej a zaburzenia psychiczne mają charakter przemijający. Mając na względzie rodzaj i rozmiar cierpienia psychicznego powodów związanych ze śmiercią ojca Sąd Okręgowy ocenił, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 zł. na rzecz każdego z powodów jest właściwie wyważonym.

Skoro ubezpieczyciel wypłacił już powodce W. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.500 zł. Sąd zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powódki W. B. (1) kwotę 37.500 zł. oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie. Odnośnie powódki D. B. (2) ubezpieczyciel wypłacił jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł. a zatem Sąd Okręgowy zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powódki D. B. (2) uzupełniająco kwotę 40.000 zł. oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie. Jeżeli chodzi natomiast o D. B. (1) na jego rzecz ubezpieczyciel wypłacił jak wynika z treści decyzji z dnia 19.03.2012 r. kwotę 20 000 zł. z tytułu zadośćuczynienia stąd też sąd zasądził z tego tytułu uzupełniająco kwotę 30.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie przystosowali się do zmienionej wskutek śmierci poszkodowanego rzeczywistości, powódka normalnie funkcjonuje stara się podjąć pracę, natomiast dzieci zmarłego nadal kontynuowały naukę bez przerw. Każdy z powodów nadal pełni w sposób właściwy i niezaburzony swoje role społeczne. Zaburzenia emocjonalne jakie wystąpiły po śmierci poszkodowanego miały charakter przejściowy i nie doprowadziły do bardziej zaawansowanych schorzeń natury psychicznej. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przyznania zadośćuczynienia w większym wymiarze. Termin początkowy naliczania odsetek ustawowych od powyższych kwoty Sąd przyjął na dzień 23 kwietnia 2012 roku to jest na dzień złożenia pozwu bowiem powodowie żądali naliczenia odsetek właśnie od tej daty a zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować ponad żądanie pozwu.

Ponadto zgodnie z art. 446 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwotę 7.510 zł. sumując przedłożone rachunki z tego tytułu zawarte w aktach sprawy na karcie 25 i pomniejszając jeden z rachunków opiewający na kwotę 1300 zł. o połowę. Mając na względzie zasady wykładni art. 446 § 2 k.c. i opierając się na okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki W. B. (1) tytułem renty kwotę 500 zł. miesięcznie począwszy od czerwca 2011 roku płatną do dziesiątego dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności poszczególnych rat.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.).

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powodowie zaskarżyli orzeczenie w zakresie oddalającym ich powództwa; a to o tyle o ile nie uwzględniono na rzecz powódki W. B. (4) żądania zapłaty dalszej kwoty 50 000 zł, a na rzecz D. B. (2) i na rzecz D. B. (1) dalszych kwot po 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia – w każdym wypadku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie treści uznanych za wiarygodne zeznań powodów, w których stwierdzili, że tworzyli zgodną rodzinę ze zmarłym, a ich relacje były bardzo dobre, że po śmierci męża powódka przejęła ciężar utrzymania rodziny oraz przez nieuwzględnienie wieku powódki;

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez uznanie, że kwota 50 000 zł w realiach sprawy jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy w warunkach w których odpowiednią dla powodów wartością są odpowiednio kwoty 100 000 zł i po 75 000 zł.

Z tych przyczyn domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powodów dalej idących a objętych zaskarżeniem kwot.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, to jest zakresie rozstrzygnięcia o należnych powodom świadczeniach z pominięciem 50% przyczynienia bezpośrednio poszkodowanego i w związku z powyższym domagała się obniżenia zasądzonych świadczeń o wskazaną wartość przyczynienia a nadto w zakresie kosztów sądowych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisu art. 362 k.c. w sytuacji w której niewątpliwe jest w sprawie, że zachowanie przewożonych pasażerów w liczbie większej od dopuszczalnej stanowiło jawne naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Należy częściowo zgodzić się z powodami, że w motywach zaskarżonego orzeczenia nie wskazano faktów wynikających z przesłuchania powodów (odpowiednio 42,20 i 19 letnich), a z których to zeznań wynika, że tworzyli zgodną rodzinę ze zmarłym, że po śmierci męża powódka przejęła ciężar utrzymania rodziny oraz wieku powódki i okresu jej życia w jakim doszło do wypadku.

Jedynie wiek dzieci zmarłego i ich bardzo dobre relacje z ojcem stanowiły przedmiot ustaleń faktycznych, jakkolwiek pominiętych przy wskazaniu podstaw zasądzanego świadczenia.

Opisując bowiem modelowe przesłanki odpowiedzialności cywilnej pozwanego ubezpieczyciela, Sąd Okręgowy wskazał na doniosłość tych okoliczności, by następnie przy ustaleniu wysokości należnego świadczenia ograniczyć zakres istotnych okoliczności do zdarzeń związanych z ujawnionymi u powodów zaburzeniami po stresie traumatycznym, głównie adaptacyjno depresyjno-lękowym, a które to zaburzenia przejawiają się stanami lękowymi, przygnębieniem, nerwowością, zamartwianiem i zaburzeniami snu.

W rzeczy samej przy ustaleniu wysokości świadczenia pominięto część poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz jak się wydaje – do czego przekonuje zapis protokołu rozprawy przed Sądem I instancji – poza zakresem ustaleń pozostawiono fakty dotyczące sytuacji życiowej powódki W. B. (4). Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także brać pod uwagę poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że adekwatną kwotą z tytułu zadośćuczynienia będzie suma 70.000 złotych (co usprawiedliwia apelację do wysokości 20 000 zł i usprawiedliwia podwyższenie świadczenia do kwoty 57 500 zł). Odczuwane przez powódkę krzywda i żal są nadal bardzo duże i wynikają przede wszystkim z poczucia osamotnienia. Wskazać należy, iż powódka w czasie związku małżeńskiego z poszkodowanym, z którym łączyła ją silna więź emocjonalna, miała zapewnione poczucie bezpieczeństwa. Pomimo trudów ekonomicznych związanych z pozyskiwaniem środków na życie powódka zapewnioną miała ze strony męża pomoc osobistą, w tym tak ważną w życiu rodzinnym wspólnotę emocjonalną. W następstwie straty męża powódka cierpiała i nadal cierpi na stany nerwicowe. Nie ulega też wątpliwości, że stopień więzi małżeńskiej, w tym sfera pozytywnych (a utraconych) doznań posiada szerszy wymiar od tej jaka łączy rodzica z dziećmi. I pomimo, że

reguła ta nie zawsze będzie miała zastosowanie w każdej sprawie, to w realiach niniejszej wyraża się w tym, że usprawiedliwia przyznanie żonie poszkodowanego świadczenia pieniężnego na poziomie wyższym od określonego dla dzieci poszkodowanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego – świadczenie określone przez Sąd I instancji dla dzieci poszkodowanego jest adekwatne do skali ich krzywdy i stanowi realną wartość pozwalającą

W konsekwencji uznał Sąd Apelacyjny, że pomimo pominięcia przez Sąd Okręgowy wśród stanowiących podstawę świadczenia istotnych faktów, to naruszenie to nie wpływa na naruszenie prawa materialnego (łącznie zadośćuczynienie dla żyjącej wspólnie rodziny zamyka się doniosłą kwotą 170 000 zł, podobnie jak każde ze świadczeń z osobna na rzecz każdego z powodów). W tym miejscu nie można pominąć nieadekwatności przytoczonej w motywach apelacji sprawy rozstrzyganej przez sąd krakowski. W szczególności okoliczności tamtej sprawy wskazywały na wyjątkowy splot dramatu powoda, którego żona przez okres kilkudziesięciu miesięcy bezskutecznie walczyła o życie zagrożone i przerwane wypadkiem, czego świadkiem był powód, a którego życiu towarzyszyło dodatkowo cierpienie związane ze świadomością własnej bezradności, bezsilności lekarzy oraz samej poszkodowanej. Okoliczności tamtej sprawy ukazywać jedynie mogły na użytek niniejszej sprawy, różnicę jaka w stosunkach rodzinnych występuje w relacjach między małżonkami oraz w relacjach między rodzicami a dziećmi, a nadto w jaki sposób różnica ta wpływać powinna na wysokość świadczeń dochodzonych przez najbliższych członków rodziny za śmierć ich bliskiego, zaś na użytek uniwersalny dodatkowo miała znaczenie przez ujawnienie okoliczności wpływu długości dramatycznych przeżyć pośrednio poszkodowanego w związku ze śmiercią bliskiego i to tak w dystansie czasowym przed jak i po śmierci tej osoby na wysokość dochodzonego świadczenia. Nieadekwatność stanu faktycznego ocenianego w niniejszej sprawie do sprawy opisanej w apelacji wyklucza potrzebę dalszych rozważań.

Z tych przyczyn apelacja powódki W. B. (1) zasługuje na częściowe uwzględnienie, zaś pozostałych powodów jako bezzasadna podlega w całości oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – apelacja pozwanego ubezpieczyciela podlega w całości oddaleniu.

Aby stwierdzić przyczynienie poszkodowanego zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Nie dotyczy zatem zagadnienia związanego z normatywną powinnością oczekiwanego zachowania się (nie wsiadania do pojazdu w sytuacji określonej dla pasażerów mniejszej liczby miejsc, czy użycia pasów bezpieczeństwa), lecz rozważenia czy i na ile określone zachowanie poszkodowanego miało wpływ na ustalony skutek w normalnym biegu wszystkich zdarzeń.

Nie potrzeba wiadomości specjalnych z zakresu ruchu drogowego, czy analizy medycznej skutków wypadku, by stwierdzić, że w realiach mającego miejsce wypadku przebywanie poszkodowanego w kabinie samochodu ponad liczbę osób dla których przewożenia skonstruowano pojazd, czy bez zapięcia pasami nie miały znaczenia dla skutków wypadku. Wszak, co należy raz jeszcze podkreślić największa siła uderzenia w samochód nastąpiła po jego prawej stronie i tam ulokowały się zniszczenia karoserii pojazdu, które wywołały obrażenia u męża i ojca powodów. Nie jest przy tym rzeczą niniejszego postępowania snuć hipotez związanych z zakresem obrażeń możliwych do powstania w ciele poszkodowanego w wypadku, gdy ten był zapięty pasami, czy nie wsiadał do pojazdu (ta ostatnia okoliczność jest w ogóle nie istotna skoro dotyczy wszystkich uczestników wypadków, w tym także kierowcę pojazdu). Tym niemniej nie sposób uznać za uprawnione domniemania apelującego, że w takich warunkach skala obrażeń powódki byłaby podobna do powypadkowej sytuacji siedzącego po prawej stronie poszkodowanego męża i ojca powodów kolejnego poszkodowanego (zapiętego w pasy bezpieczeństwa). Znajdował się on bowiem w zupełnie innej strefie zagrożenia zniszczeniem pojazdu i jest oczywiste, że zakres jego obrażeń był pochodną tego stanu rzeczy, a nie zapiętych pasów czy ilości osób przebywających w kabinie. Okoliczność ta, jest tym bardziej oczywista, gdy się zważy, że w podobnej do ostatniego z pasażerów sytuacji był kierowca samochodu.

Nie sposób także pominąć treści orzeczenia sądowego wydanego w sprawie karnej przeciwko P. K. (kierującemu pojazdem) z którego sentencji wynika, że przyczyną wypadku było naruszenie zasad ruchu drogowego związanych z nadmierną prędkością, która wykluczyła możliwość opanowania pojazdu i uniknięcia kolizji z drzewem. W

konsekwencji uznać należy, że ocena dowodów opinii biegłych dokonana przez Sąd I instancji w aspekcie braku podstaw dla przyjęcia przyczynienia poszkodowanego męża i ojca powodów do skutków wypadku jest w pełni usprawiedliwiona. Okoliczność ta wyklucza zasadność miarkowania wysokości świadczenia przyznanego powodom na podstawie art. 362 k.c. i to niezależnie od jawiących się na podstawie orzecznictwa sądowego wątpliwości, co do dopuszczalności takiego miarkowania przy likwidacji szkód wyrządzonych osobom pośrednio poszkodowanym. Jedyne na marginesie zauważa Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, że art. 362 k.c. mógł mieć zastosowanie w sprawie, co wynika z zasad wykładni systemowej (przepis ów znajduje się w przepisach ogólnych dotyczących zobowiązań), a także językowej (skoro zachowanie bezpośrednio poszkodowanego wpływa na sytuację prawną pośrednio poszkodowanego, a o których to osobach jest mowa w cytowanym przepisie).

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., a wobec faktu, że zakres wygranych i przegranych (a także wysokości kosztów) w sprawie w której wysokość zasądzonego świadczenia zależała od uznania sądu – o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.- znosząc je wzajemnie między stronami.